

R-257

W poszczególnych wsiach gminy Przeworsk wzgl. samym Przeworsku Niemcy rozstrzelali około 50 osób. Niektóre rodziny żydowskie Niemcy rozstrzeliwali na miejscu ich zamieszkania a niektórych przywożono do Przeworska i rozstrzeliwano na cmentarzu żydowskim.

W miesiącu październiku i listopadzie 1939 roku z Przeworska i Kanoszki Niemcy wywieźli furmankami obłopskimi około 1.000 żydów za granicę gdzie była granica Związku Radzieckiego i Gen. Guberni. Większość z nich zginęła w 1941 roku w czasie wojny Związku Radz. z Niemcami.

12. Pomoc dla inteligencji potrzebującej pomocy wyrażała się tym, że zbierano zboże przemieleno na mąkę i gotową dostarczano do miasta. Rozdziałem zajmowało się kierownictwo powiatowe ROCH. Oprócz zboża zbierano i gotówkę. Zboże zbierano od tych którzy mieli świadczenia dostawy kontygentu na rzecz okupanta. W wykazach dostawy pracownicy Spółdzielni Rolniczo Handlowej odnotowywali fakt oddania zboża. W jednym tylko dniu ze wsi Nowosielce z kontygentu na rzecz okupanta przekazano na pomoc 10 q zboża. Dla pokrycia braków przy załadunku wagonów kolejowych pracownicy kolei będący w zмовie deklarowali wyższą wagę ładunku niż faktycznie wynosiła, a jeżeli przy wadze był Niemiec to z drugiej strony wagonu na stopin kładziono specjalnie przygotowane kamienie wzgl. stawiali pracownicy. Oczywiście wszystko to działo się wieczorem. Trzeba było tak ładować aby wagon był załadowany dopiero o zmroku. Czasem wykorzystując nieuwagę Niemca nawet przy jego obecności wykazywano wyższą wagę wagonu, którą Niemiec podpisywał. Takie i tym podobne podstępny używano aby zboże przeznaczone dla okupanta chociaż w części pozostało w kraju.

Inteligencję która z jakichkolwiek powodów była zagrożona zaopatrywano w fałszywe dowody osobiste, starano się dla nich o pracę i ten sposób stwarzano im warunki bezpieczeństwa. Fałszywych dowodów osobistych dostarczało Kierownictwo Oregu Rocha w Krakowie.

13. Na terenie gminy pod koniec okupacji kompania B.OH. liczyła 200 ludzi i L.S.B. 160 ludzi, L.Z.K. i Zielony Krzyż liczył 56 kobiet i dziewcząt.

A.K. miało z organizowanych około 160 do 170 osób. Dawni członkowie Ożonu przeszli do Z.W.Z. a później do Armii Krajowej. Stronnictwo Narodowe swoją działalność opierało jak dawniej na mężach zaufania, dworach i plebanach. Że Stronnictwo Narodowe nie dysponowało odpowiednim materiałem ludzkim świadczy fakt w-padki w ręce okupanta drukarni w Krakowie i kierownictwa w Rzeszowie.

W roku 1942/43 przybyła nowa fala uciekinierów z wojew. lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego. Uciekinierzy ci opuszczali rodzinne strony na skutek terroru band UPA. Niektórzy uciekinierzy zabrali konieczniejsze przedmioty i dobytek ruchomy bydlę i konie a wielu uciekło w jednym ubraniu ponieważ bandy nie pozwoliły nic zabrac. Wszystkim tym trzeba było dostarczyć pomieszczeń i środków utrzymania.

W 1945 roku wysiedleni z województwa poznańskiego wrócili do rodzinnych stron a uciekinierzy z województw wschodnich objęli gospodarstwa po ukraińskie na terenie wojew. rzeszowskiego a większa część rolników pojechała objąć gospodarstwa na ziemiach odzyskanych.

9. Uciekinierom jencom wojennym Armii Radzieckiej którzy uciekali z obozu jenieckiego w Wołosie Pełkińskiej w 1941 roku udzielano pomocy zaopatrując ich w ubrania cywilne, środki żywności a następnie przetransportowywano ich do miejscowości dalej oddalonych od obozu jenieckiego oraz ułatwiano kontakt z oddziałami leśnymi które w tym czasie tworzyły się z uciekających jenców, w lasach Janowskich wzgl. w Karpatach. Trudno dziś po 26 latach ustalić ilu jencom zbiegłym z obozu udzielono pomocy, faktem jest jednak że taką pomoc udzielano a to dlatego, że szereg wsi sąsiadowało z blisko położonym obozem i uciekający jency trafiali do najbliższych wsi aby się przebrać i uzyskać informacje odnośnie ukrycia się wzgl. kontaktu z innymi jencami którzy byli już na wolności.

10. Stanisław Motyka z Grzęski przechowywał przez cały okres okupacji Żyda Nuhyma Waldmana z Grzęski który po zakończeniu wojny wyjechał do Palestyny.

Maria Szlachta z Grzęski przechowywała rodzinę żydowską Heroszków 4 osób z Bud Łaneuckich którzy po wojnie wyjechali do Palestyny.

Władysław Krupa z Grzęski przechowywał Monka i Stunkę Waldmanów z Grzęski, którzy jednak zostali rozstrzelani w 1943 roku przez gestapo na skutek przypadku odkrycia miejsca ukrycia.

Jakob Motyka ukrywał przez cały okres okupacji Żyda z Przeworska zwanego Jukiel który po wojnie wyjechał do Palestyny.

Władysław Pieniążek z Dębowa przechowywał rodzinę Lejby Magiehajma 7 osób. Po wojnie wyjechali do Palestyny.

Jadwiga Sowa z Nowosielec przechowywała 3 rodzin żydowskich razem 9 osób. W 1943 roku kryjówka została odkryta przez gestapo i wszyscy zostali rozstrzelani.

Na terenie wsi Chałupki pow. Przeworsk została rozstrzelana rodzina żydowska nie ustalonego nazwiska razem 4 osób